



ORĘDZIE  
PAPIEŻA FRANCISZKA  
NA ŚWIATOWY DZIEŃ MISYJNY  
20 PAŹDZIERNIKA 2019 ROKU

# „OCHRZCZENI I POSŁANI: KOŚCIÓŁ CHRYSZTUSA Z MISJĄ W ŚWIECIE”

Drodzy Bracia i Siostry!

Poprosiłem cały Kościół o przeżywanie w październiku 2019 r. nadzwyczajnego okresu aktywności misyjnej, aby uczcić setną rocznicę ogłoszenia Listu apostołskiego *Maximum illud* papieża Benedykta XV (30 listopada 1919 r.). Prorocza dalekowzroczność jego propozycji apostołskiej potwierdziła, jak ważne jest dzisiaj odnowienie misyjnego zaangażowania Kościoła, ewangeliczne przekwalifikowanie misji głoszenia i zanieśenie światu zbawienia Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał.

Tytuł tego orędzia jest taki sam jak temat obchodzonego w październiku Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego: „Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa z misją w świecie”. Świętowanie tego czasu pomoże nam przede wszystkim na nowo odkryć misyjne znaczenie naszej przynależności do Jezusa Chrystusa, wiary otrzymanej jako dar w sakramencie chrztu. Nasza synowska przynależność do Boga nigdy nie jest aktem indywidualnym, ale zawsze kościelnym: z komunii z Bogiem Ojcem i Synem, i Duchem Świętym rodzi się nowe życie razem z wieloma innymi braćmi i siostrami. A to Boże życie nie jest produktem na sprzedaż – nie uprawiamy prozelityzmu – lecz bogactwem, które trzeba dawać, przekazywać, głosić: takie jest znaczenie misji. Darmo otrzymaliśmy ten dar i darmo się nim dzielimy (por. Mt 10, 8), nie wykluczając nikogo. Bóg chce, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni dzięki poznaniu prawdy i doświadczeniu Jego miłosierdzia, dzięki Kościołowi, który jest powszechnym sakramentem zbawienia (por. 1 Tm 2, 4; 3, 15; Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 48).

Kościół wypełnia swą misję w świecie: wiara w Jezusa Chrystusa daje nam właściwą miarę

wszystkich rzeczy, sprawiając, że patrzymy na świat oczyma i sercem Boga. Nadzieja otwiera nas na odwieczną perspektywę życia Bożego, w którym naprawdę uczestniczymy; miłość, której przedsmak mamy w sakramentach i miłości braterskiej, pobudza nas do pójścia aż na krańce ziemi (por. Mi 5, 3; Mt 28, 19; Dz 1, 8; Rz 10, 18). Kościół wychodzący aż na najodleglejsze krańce wymaga stałego i nieustannego nawrócenia misyjnego. Iluż świętych, ile kobiet i mężczyzn wiary daje nam świadectwo, ukazuje nam jako możliwą i wykonalną ową nieograniczoną otwartość, to miłosierne wychodzenie jako motywujący impuls miłości i właściwą jej logikę daru, ofiary i bezinteresowności (por. 2 Kor 5, 14-21)! Kto głosi Boga, niech będzie Bożym człowiekiem (por. *Maximum illud*).

Ten misyjny nakaz jest skierowany do każdego z nas osobiście: zawsze jestem misją; zawsze jesteście misją; każda ochrzczona i każdy ochrzczony jest misją. Ten, kto kocha, wyrusza w drogę, śmiało zostawia swoje sprawy, jest pociągnięty i pociąga, daje siebie drugiemu i nawiązuje relacje rodzące życie. Nikt nie jest bezużyteczny i nieistotny dla Bożej miłości. Każdy z nas jest misją w świecie, ponieważ jest owocem Bożej miłości. Nawet gdyby mój ojciec i moja matka zdradzili miłość kłamstwami, nienawiścią i niewiernością, Bóg nigdy nie wycofuje się z daru życia, od zawsze przeznaczając każde ze swoich dzieci do swego życia Boskiego i wiecznego (por. Ef 1, 3-6).

To życie jest nam przekazane w chrzcie św., który daje nam wiarę w Jezusa Chrystusa, zwyciężycę grzechu i śmierci, odradza nas na obraz i podobieństwo Boga i włącza nas w ciało Chrystusa, którym jest Kościół. W tym sensie chrzest jest naprawdę konieczny do zbawienia, ponieważ

zapewnia, że w domu Ojca jesteśmy synami i córkami, zawsze i wszędzie, a nigdy sierotami, obcymi czy niewolnikami. To, co u chrześcijanina jest rzeczywistością sakramentalną – której spełnieniem jest Eucharystia – jest zawsze powołaniem i przeznaczeniem każdego mężczyzny i każdej kobiety w oczekiwaniu na nawrócenie i zbawienie. Chrzest jest bowiem wypełnioną obietnicą Boskiego daru, który czyni człowieka synem w Synu. Jesteśmy dziećmi naszych rodziców naturalnych, ale w chrzcie otrzymujemy pierwotne ojcostwo i prawdziwe macierzyństwo: nie może mieć Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła za Matkę (por. św. Cyprian, *De catholicae unitate Ecclesiae*: PL 4, 503 A).

Tak więc w ojcostwie Boga i macierzyństwie Kościoła zakorzeniona jest nasza misja, ponieważ w chrzcie zawarte jest posłanie wyrażone przez Jezusa w nakazie paschalnym: jak Mnie posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam pełnych Ducha Świętego dla pojednania świata (por. J 20, 19-23; Mt 28, 16-20). Ta misja jest częścią naszej chrześcijańskiej tożsamości, jesteśmy odpowiedzialni za to, aby umożliwić wszystkim kobietom i mężczyznom realizację ich powołania – stać się przybranym dzieckiem Boga Ojca, rozpoznać swą osobistą godność i przyrodzoną wartość każdego życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Rozprzestrzeniająca się sekularyzacja, w której dokonuje się agresywne i kulturowe odrzucenie Bożego ojcostwa w naszej historii, uniemożliwia jakiegokolwiek autentyczne powszechne braterstwo, wyrażające się we wzajemnym szacunku dla życia każdego człowieka. Bez Jezusa Chrystusa każda odmienność jest postrzegana jako niebezpieczne zagrożenie, co uniemożliwia braterską akceptację i owocną jedność ludzi.

Powszechne przeznaczenie do zbawienia, ofiarowane przez Boga w Jezusie Chrystusie, sprawiło, że Benedykt XV wezwał do porzucenia wszelkich form nacjonalizmu i etnocentryzmu oraz rezygnacji z łączenia głoszenia Ewangelii z interesami gospodarczymi i wojskowymi po-

tęg kolonialnych. W swoim liście apostołskim *Maximum illud* papież przypomniał, że powszechna misja Kościoła wymaga porzucenia idei przynależności wyłącznie do swej ojczyzny i grupy etnicznej. Otwarcie kultury i wspólnoty na zbawczą nowość Jezusa Chrystusa wymaga przewyciężenia wszelkich nieuzasadnionych introwersji etnicznych i kościelnych. Także i dzisiaj Kościół nadal potrzebuje mężczyzn i kobiet, którzy na mocy swego chrztu, chętnie odpowiedzą na wezwanie do opuszczenia swoich domów, rodzin, ojczyzny, języka, swego lokalnego Kościoła. Są posłani do pogan, do świata, który nie został jeszcze przekształcony przez sakramenty Jezusa Chrystusa i Jego świętego Kościoła. Głosząc Słowo Boże, dając świadectwo Ewangelii i celebrując życie Ducha Świętego, wzywają do nawrócenia, chrzczą i ofiarowują chrześcijańskie zbawienie w poszanowaniu osobistej wolności każdego, w dialogu z kulturami i religiami ludów, do których są posłani. Misja *ad gentes*, zawsze dla Kościoła niezbędna, przyczynia się zatem w sposób fundamentalny do procesu stałego nawracania się wszystkich chrześcijan. Wiara w Paschę Jezusa, misja Kościoła otrzymana w chrzcie, geograficzne i kulturowe wyjście ze swoich ograniczeń oraz ze swego domu, potrzeba zbawienia od grzechu i wyzwolenie ze zła osobistego i społecznego – wszystko to domaga się podjęcia misji aż po najdalsze krańce Ziemi.

Opatrznościowa zbieżność z obchodami Synodu Specjalnego o Kościołach w Amazonii każe mi podkreślić, że misja powierzona nam przez Jezusa wraz z darem Jego Ducha jest wciąż aktualna i konieczna także dla tych ziem i ich mieszkańców. Przeżyte na nowo Zesłanie Ducha Świętego otwiera na oścież drzwi Kościoła, aby żadna kultura nie była zamknięta sama w sobie, a żaden lud nie był odizolowany, lecz otwarty na powszechną komuniję wiary. Niech nikt nie zamyka się w swoim własnym „ja”, w egocentrycznym odniesieniu do własnej przynależności etnicznej i religijnej. Pascha Jezusa burzy ograniczające mury światów, religii i kultur, wzywając je do

coraz większego szacunku dla godności mężczyzny i kobiety, do coraz pełniejszego nawrócenia ku prawdzie Zmartwychwstałego Pana, który daje wszystkim prawdziwe życie.

Przypominam sobie słowa papieża Benedykta XVI wypowiedziane na początku spotkania biskupów latynoamerykańskich w Aparecidzie w Brazylii w 2007 r., słowa, które pragnę tu przywołać i uczynić własnymi: „Co oznaczało dla ludów Ameryki Łacińskiej i Karaibów przyjęcie wiary chrześcijańskiej? Oznaczało poznać i przyjąć Chrystusa, Boga nieznanego, którego ich przodkowie nieświadomie szukali w swych bogatych tradycjach religijnych. Chrystus był Zbawicielem – przedmiotem ich niewysłowionego pragnienia. Oznaczało to również przyjęcie w wodach chrztu życia Bożego, dzięki czemu stali się przybranymi dziećmi Boga; przyjęcie Ducha Świętego, który przybył, by natchnąć ich kultury, oczyszczając je i rozwijając liczne zalążki i nasiona, które Słowo wcielone w nich zaszczepiło, prowadząc je tym samym na drogi Ewangelii. [...] Słowo Boże, stawszy się ciałem w Jezusie Chrystusie, stało się zarazem historią i kulturą. Utopia, jaką byłoby wskrzeszenie religii przedkolumbijskich przez odizolowanie ich od Chrystusa i od Kościoła powszechnego, nie byłaby postępem, lecz regresem. W rzeczywistości byłoby to cofnięcie się do pewnego momentu dziejów, który należy już do przeszłości” (Przemówienie podczas sesji inauguracyjnej, 13 maja 2007, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, 9(296)/2007, s. 36).

Maryi, naszej Matce powierzamy misję Kościoła. Zjednoczona ze swoim Synem, od momentu wcielenia Dziewica wyruszyła, dała się całkowicie wciągnąć w misję Jezusa, misję, która u stóp krzyża stała się także Jej misją: by współpracować jako Matka Kościoła w zrodzeniu w Duchu i w wierze nowych Bożych synów i córek.

Chciałbym zakończyć kilkoma słowami na temat Papieskich Dzieł Misyjnych, zaproponowanych jako narzędzie misyjne już w *Maximum illud*. Papieskie Dzieła Misyjne pełnią swą służbę na rzecz powszechności kościelnej jako globalna sieć, która wspiera misyjne zaangażowanie papieża poprzez modlitwę, która jest duszą misji, i miłosierdzie chrześcijan całego świata. Ich służba pomaga papieżowi w ewangelizacji Kościołów partykularnych (Dzieło Rozkrzewiania Wiary), w formacji miejscowego duchowieństwa (Dzieło św. Piotra Apostoła), w wychowaniu w świadomości misyjnej dzieci całego świata (Dzieło Misyjne Dzieci) oraz w misyjnej formacji wiary chrześcijan (Papieska Unia Misyjna). Ponawiając moje wsparcie dla tych dzieł, życzę, aby Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny w październiku 2019 r. przyczynił się do odnowienia ich służby misyjnej na rzecz papieskiej posługi.

Misjonarzom i misjonarkom oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczą, na mocy swego chrztu, w misji Kościoła, z serca błogosławię.



Franciscus  
Papież Franciszek

Watykan, 9 czerwca 2019 r.,  
Uroczystość Zesłania Ducha Świętego